

(Il Tempo - E.Zotti) Zapomnieć o ciężkiej porażce w sobotę z Bologną i odwrócić wynik z pierwszego spotkania. Taki jest cel Primavera Romy, która dziś o 14 zmierzy się z Hellas Verona w rewanżowym półfinale Coppa Italia.

Giallorossi mają drogę pod górkę po porażce 0-2 w Weronie, dodatkowo morale nie są najlepsze z uwagi na moment, który przeżywa zespół. Sezon Romy charakteryzował się wlotami i upadkami, które nie pozwoliły chłopcom De Rossiego atakować najwyższych pozycji, jednak bez opuszczenia strefy play-off. Poza zawieszonym Trascianim i Cardinalim - zaangażowanym w treningi pierwszego zespołu w związku z kontuzją Mirante - nie będzie też kontuzjowanych Talla i Santese. Po kontuzji więzadła kostki, które będzie go trzymać z dala od boiska przez około 3 miesiące, boczny obrońca od razu wyraził pragnienie powrotu na boisku poprzez post opublikowany na Instagramie: *"Niestety, taka jest piłka, jednak wszystko pokonuje się po ludzku i idzie dalej. Przykro mi bardzo, że nie mogę pomóc moim kolegom w półfinale Coppa Italia, ale mam nadzieję, że dadzą z siebie wszystko"*.

De Rossi, który zawsze uznawał puchar za cel tego sezonu, poprosił o pomoc publiczność, aby wsparła drużynę: *"Nie byłoby źle gdyby ktoś z trybun dopingował chłopaków - mówi trener dla Roma TV, - gdyż zawsze jesteśmy trochę osamotnieni. Taki klimat wśród młodzieży jest właściwy, choć Primavera trochę od tego odbiega. Liczymy bardzo na ten mecz, zwłaszcza, że nie zaliczymy takiego występu jak w pierwszej rundzie. Potrzeba dużo więcej uwagi, również jeśli chodzi o aspekt taktyczny. Również stałe fragmenty mogą dać gole niezbędne do awansu"*.

Autor: abruzzo